

NIKTÓRE WSKAŹNIKI EKONOMICZNE SŁUŻĄCE DO OCENY MOŻLIWOŚCI ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI W INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH POŁOŻONYCH NA GLEBACH LEKKICH

Instytut Ekonomiki Rolnej bada ekonomikę indywidualnych gospodarstw chłopskich prowadzących rachunkowość rolną. Gospodarstwa te są silniejsze od przeciętnych w kraju, uzyskują wyższe plony, są intensywniejsze, mają wyższą wydajność pracy. Przewagę tę zawdzięczają one głównie temu, że stosują zdobycze wiedzy rolniczej, racjonalniej gospodarują i lepiej wykorzystują pomoc państwa ludowego. W stosunku do ogółu gospodarstw w kraju są one ilustracją znanej tezy, że gospodarstwo chłopskie w warunkach okresu przejściowego jest w stanie uruchomić znaczne jeszcze rezerwy produkcyjne i podnieść swoją produkcję.

Artykuł ten oparty na analizie doświadczeń gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną jest próbą wskazania dróg podniesienia produkcji w gospodarstwach chłopskich położonych na glebach lekkich, ujmując zagadnienie od strony ekonomicznych efektów gospodarstwa i metod gospodarowania.

*

Opracowanie oparto na danych z 20 gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną w roku gospodarczym 1953/1954, w dwóch rejonach, z których wzięto po 10 gospodarstw. Jest to rejon środkowo-zachodni (województwo poznańskie) oraz podrejon podlaski (województwo warszawskie). Wszystkie gospodarstwa są gospodarstwami średniorolnymi, w Poznańskim nieco większe (6,78—12,72 ha użytków rolnych), w Warszawskim mniejsze (4,00—8,20 ha użytków rolnych).

Małą liczbę gospodarstw wynagradza w pewnym stopniu duża dokładność i wiarygodność materiału statystycznego. Wiadomo bowiem, że gospodarstwa prowadzące rachunkowość szczegółowo zapisują w książkach wszystkie zaszłości w gospodarstwie. Ewentualne nieścisłości i braki w zapisach są wychwytywane w toku opracowywania książek (bilansowanie i zamykanie), dlatego też obraz ekonomiki takich gospodarstw dość wiernie odzwierciedla rzeczywistość. Licząc się z niewielką liczbą gospodarstw w opracowaniu stosujemy w niektórych obliczeniach (np. przy korelacji) zasady statystyki matematycznej. Uznajemy zbadaną zbiorowość jako próbę szerszej zbiorowości generalnej, jaką jest ogół gospodarstw przodujących, gospodarujących na glebach lekkich w rejonach, w których położone są nasze gospodarstwa. Uważamy, że mamy prawo uznać naszą zbiorowość za próbę, gdyż zachowane zostały warunki doboru

gospodarstw. Została mianowicie zachowana zasada losowego doboru do próby, a więc dobór był przypadkowy i jedynym jego kryterium był warunek posiadania przez gospodarstwa gleb lekkich.

Wskaźniki, którymi posługujemy się w ocenie efektów uzyskiwanych przez indywidualne gospodarstwa w wyniku stosowanych metod produkcji, to: produkcja globalna, produkcja czysta, produkcja towarowa — wszystkie trzy wyrażone wartościowo. Posługujemy się również innymi cząstkowymi wskaźnikami, na przykład wskaźnik bonitacji, określający jakość gleby, procentowy udział trwałych użytków zielonych w użytkach rolnych, procentowy udział poszczególnych ziemiopłodów w strukturze zasiewów, plon przeliczeniowy, ilość sztuk dużych inwentarza na 100 ha użytków rolnych i inne. Obrazują one jedynie jakąś jedną stronę gospodarowania, dają jednakże wiele cennych informacji o badanej grupie gospodarstw i umożliwiają klasyfikację gospodarstw według określonych cech.

W opracowaniu nie stosujemy wskaźnika wydajności pracy jako wskaźnika syntetycznego. Wartości tego wskaźnika wahają się w gospodarstwach indywidualnych na znacznie niższym poziomie niż w PGR i spółdzielniach. Gospodarstwa indywidualne uzyskują swe wyniki produkcyjne przy znacznie większych nakładach pracy niż PGR i spółdzielnie. Wielkość nakładów pracy w indywidualnych gospodarstwach chłopskich zależy w głównej mierze od ilości rąk zdolnych do pracy w gospodarstwie (nawet przy założeniu równego między gospodarstwami wyposażenia w środki produkcji), a nie od rzeczywistych potrzeb. Stąd też trudno ustalić nawet w książkach rachunkowych, ile faktycznie wydatkowano pracy żywej na daną produkcję. Ponieważ opracowanie nasze dotyczy gospodarstw średniackich, w których z reguły ani nie zbywa, ani nie brakuje siły roboczej, nie obliczamy nakładów pracy, uważając, że niemal w każdym przeciętnym gospodarstwie średniackim w kraju mogą się znaleźć rezerwy siły roboczej potrzebne do zwiększenia produkcji lub też stosowania bardziej racjonalnych i wydajnych metod pracy.

Wszystkie trzy przyjęte przez nas syntetyczne wskaźniki wyrażone są w cenach bieżących, stosowanych w IER do badania ekonomiki indywidualnych gospodarstw chłopskich*. Istotą systemu cen stosowanego w IER do zamknięć rachunkowych jest przyjęcie kilku poziomów cen w zależności od przeznaczenia produktu. Na przykład przy obliczaniu produkcji towarowej stosuje się ceny realizacji — stosunkowo niskie przy dostawach, wyższe przy kontraktacji i mniej więcej na tym samym, co przy kontraktacji, lub wyższym poziomie przy wolnej sprzedaży. Produkt w wyrażeniu naturalnym spożyty w gospodarstwie produkcyjnie lub konsumcyjnie otrzymuje cenę opracowaną w IER i pozostającą na poziomie cen wolnorynkowych, od których potrącono koszty transportu od gospodarstwa do ewentualnego rynku zbytu.

Dla niektórych podstawowych artykułów znajdujących się na wolnym rynku w bardzo małych ilościach (zboże) ceny te zostają skontrolowane przez relację z innymi podstawowymi artykułami (ziemniaki, żywiec). Taki system cen przyjęty w IER sprawia, że — praktycznie biorąc —

* Szersze omówienie systemu cen bieżących stosowanych w IER znajduje się w artykule E. Gorzelaka, „W sprawie metody wyceny produktu globalnego...”, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, nr 1(11)1955.

produkt globalny w każdym niemal gospodarstwie uzyskuje inną ważoną cenę. Zależy to od udziału różnych rynków zbytu w podziale poszczególnych artykułów. Na przykład im gospodarstwo więcej artykułów — w stosunku do innych — sprzedaje w ramach dostaw obowiązkowych, tym cena ważona wytworzonego przezeń produktu globalnego jest niższa. Należy jednak podkreślić, że w badanej przez nas zbiorowości znalazły się tylko gospodarstwa średniackie. Poziom cen ważonych był więc w nich zbliżony. Zbliżył się on jeszcze bardziej przez łączenie gospodarstw po kilka, w każdej bowiem średniej znoszą się i wyrównują znaczniejsze odchylenia występujące w poszczególnych wypadkach.

Nie można również porównywać ze sobą bezpośrednio produkcji globalnej i towarowej, produkcja towarowa bowiem ma z reguły cenę niższą od przeciętnej ceny produkcji globalnej. Wartość jej zatem jest niższa, niżby to wypadało z danej ilości sprzedanych artykułów. Interesuje nas jednakże nie sam poziom produkcji towarowej w poszczególnych grupach gospodarstw, lecz porównanie tego poziomu między grupami i uchwycenie tendencji zwyżkowej lub zniżkowej w miarę wzrostu nasilenia określonej cechy. Okoliczność ta umożliwia porównywanie grup gospodarstw poprzez omawiane wyżej syntetyczne wskaźniki.

*

Ważnym zagadnieniem jest wpływ, jaki na efekty gospodarcze wywiera jakość gleb posiadanych przez indywidualne gospodarstwa. O jakości gleb w badanych gospodarstwach dowiadujemy się na podstawie ich klasyfikacji (skala I—VI). Na podstawie tej klasyfikacji obliczono wskaźnik bonitacji gleb nieco zmodyfikowany w porównaniu ze sposobem ogólnie praktykowanym. Przyjęto mianowicie następujące punktowanie:

Klasa	Ilość punktów	
VI	0,75	} średnio 1
V	1,25	
IV	1,75	} średnio 2
III	2,25	

Badane gospodarstwa nie posiadały gleb lepszych niż gleby klasy III. Dla scharakteryzowania badanych gospodarstw w tablicy 1 zestawiono trzy wskaźniki według rosnącej jakości gleb.

Jak widzimy, im gleba była w gospodarstwie lepsza (w badanej grupie gospodarstw), tym odsetek trwałych użytków zielonych spadał i odwrotnie — gospodarstwa posiadające gorszą glebę miały dużo łąk i pastwisk. Z tego też względu nie wystąpiły dalsze współzależności między jakością gleby a plonem przeliczeniowym ($r = -0,07$) oraz ilością sztuk dużych ($r = +0,11$). Wydaje się, że zjawisko to należy interpretować w sposób następujący: część gospodarstw miała wprawdzie gorsze gleby, jednakże wysoki odsetek trwałych użytków zielonych sprawił, że gospodarstwo miało dość dużo paszy do utrzymania wysokiej obsady inwentarza, co z kolei poprzez obornik gwarantowało dość wysoki poziom plonów.

Dla ilustracji tej tezy zamieszczamy tablicę 2, w której zestawiliśmy dla tych samych grup *, co w tablicy 1, obsadę bydła i trzody chlewnej.

Tabl. 1. Jakość gleb a niektóre wskaźniki

Wskaźniki bonitacji gleb		Liczebność gospodarstw	Odsetek trwałych uż. ziel. w strukturze uż. roln.***	Sztuki duże na 100 ha użytków rolnych		Plon przeliczeniowy w q z ha ****	
wartość od—do	średnio			w liczbach absolutnych	w %, grupa I = 100	w liczbach absolutnych	w %, grupa I = 100
0,75—0,88	0,80	5	34,7	70	100	13,76	100
0,90—1,25	1,11	5	39,3	86	123	15,71	114
1,30—1,48	1,39	5	18,1	78	111	13,69	99
1,50—1,78	1,58	5	20,5	60	86	13,56	99
Średnio** razem	1,22	20	28,15	73,5		14,18	

Tabl. 2. Obsada bydła i trzody

Grupa	Na 100 ha użytków rolnych		
	b y d ł o		trzoda chlewna
	ogółem	w tym krowy	
1	45,7	32,5	84,6
2	48,8	29,4	101,3
3	39,1	30,6	82,3
4	32,0	20,2	79,4

Pragniemy ponadto zwrócić uwagę na fakt, że w ślad za nieco lepszą glebą (por. tabl. 1) w grupie 2 w stosunku do grupy 1 oraz wyższym nieco odsetkiem trwałych użytków zielonych (39,3% wobec 34,7%) następuje większa ilość pogłowia. Grupa 2 ma największy stan pogłowia w porównaniu ze wszystkimi innymi grupami. Okoliczność ta (wystąpienie korelacji ujemnej między jakością gleby a odsetkiem trwałych użytków zielonych) uniemożliwia nam również udzielenie odpowiedzi na pytanie: jak wyglądałaby produkcja w gospodarstwach indywidualnych, mających najslabsze gleby i nie mających ani łąk, ani pastwisk. Zagadnienie to w pewnym stopniu naświetlają dane zamieszczone w tablicy 3, w której zestawiono wszystkie trzy syntetyczne wskaźniki dla badanych gospodarstw w tym samym, co wyżej, ugrupowaniu.

Jak widzimy, najwyższe wskaźniki uzyskuje grupa 3, a nie jak dotychczas grupa 2. Załamanie następuje dopiero w grupie 4, mającej najmniej-

* Przy niezmiennym układzie następnych tablic kolejne grupy gospodarstw oznaczamy szeregiem liczb naturalnych (1, 2, 3, 4).

** Średnio — w znaczeniu przeciętna z gospodarstw (średnia zwykła). W podobny sposób obliczamy przeciętne w całym opracowaniu.

*** Łąki i pastwiska razem.

**** Sposób obliczenia był następujący: dodano do siebie zbiory podstawowych czterech zbóż, $\frac{1}{7}$ zbiorów ziemniaków, $\frac{1}{12}$ zbiorów buraków cukrowych i łączny zbiór podzielono przez łączny areał zasiewów tych 6 ziemiopłodów.

szą obsadę inwentarza. Uzyskiwanie przez grupę 3 najwyższych wskaźników, mimo najniższego odsetka trwałych użytków zielonych w strukturze użytków rolnych, należy przypisać innej strukturze użytków i zasiewów przy wyższym odsetku gruntów ornych (wyższy odsetek roślin okopowych i przemysłowych) oraz wyższej produktywności zwierząt (trzody). Te zaś dwie okoliczności są wynikiem posiadania przez te gospodarstwa lepszych gleb.

Tabl. 3. Jakość gleb a wartość wskaźników syntetycznych

Wskaźnik bonitacji gleb		Produkcja na 1 ha użytków rolnych					
		globalna		czysta		towarowa	
		w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %
od—do	średnio						
0,75—0,88	0,80	5 330	100	2 027	100	1 572	100
0,90—1,25	1,11	5 863	110	2 286	113	1 722	110
1,30—1,48	1,39	5 959	112	2 540	125	2 132	136
1,50—1,78	1,58	4 827	91	1 985	98	1 751	111

Cóż zatem można ogólnie powiedzieć na temat wpływu jakości gleb na efekty gospodarcze? Nasza odpowiedź jest następująca:

1. Gospodarstwa indywidualne położone na glebach lekkich uzyskują tym lepsze rezultaty gospodarowania, im lepsza jest gleba (tabl. 3), pod warunkiem, że mają dostatecznie duży odsetek trwałych użytków zielonych (20—25%).
2. W gospodarstwach indywidualnych posiadających słabsze gleby wyniki gospodarcze znacznie poprawia wysoki udział łąk i pastwisk w strukturze użytków, w gospodarstwach jednakże o glebach najslabszych (grupa 1) nawet wysoki udział trwałych użytków zielonych nie zapewnia wysokiej dochodowości gospodarstwa. Trzeba jednak dodać, że łączy się to ze znacznie niższymi nakładami pracy na jednostkę produkcji.

*

Ciekawych wniosków dostarcza ugrupowanie materiału według rosnącego odsetka trwałych użytków zielonych w strukturze użytków rolnych. O roli łąk i pastwisk w gospodarstwach położonych na glebach lekkich mówiliśmy wprawdzie już wyżej, obecnie jednak zajmiemy się nimi jako głównym czynnikiem kształtującym poziom i wyniki produkcji. Interesuje nas m. in. zależność między ilością trwałych łąk i pastwisk a ilością pogłowia, plonem przeliczeniowym, strukturą zasiewów itp. Spodziewać się bowiem można, że gospodarstwa posiadające znaczne ilości łąk i pastwisk inaczej organizują swą produkcję, mniej potrzebują roślin pastewnych, mogą utrzymać więcej inwentarza, a zwłaszcza bydła. Zobaczmy w tablicy 4, czy przypuszczenia nasze potwierdzają dane liczbowe.

Tabl. 4. Odsetek łąk i pastwisk w strukturze użytków rolnych a niektóre wskaźniki

Odsetek łąk*		Odsetek w strukturze zasiewów			Pogłowie na 100 ha użytków rolnych		
od—do	średnio	zbożowych	okopowych i przemysłowych	pastewnych	w sztukach dużych	w tym	
						bydło	trzoda
do 14,0	7,2	56,5	24,7	6,8	62,6	32,9	85,0
14,0—19,0	17,0	59,6	25,8	8,2	83,8	47,3	135,0
19,0—46,0	33,3	63,5	24,0	4,8	71,8	44,8	60,3
46,0—64,3	54,1	63,5	23,9	3,1	75,6	60,7	65,7

Jak wykazuje tablica 4, w miarę wzrostu odsetka łąk i pastwisk spada istotnie odsetek pastewnych — a zatem przypuszczenia nasze okazały się słuszne. Niezależnie od tego utrzymuje się uprawa okopowych i przemysłowych, wzrasta odsetek zbożowych, bardzo wyraźnie wzrasta pogłowie bydła. Trzoda chlewna natomiast osiąga najwyższy stan w grupie 2 o średniej ilości łąk i pastwisk wynoszącej 17,0% użytków rolnych (wahania w grupie 14—19%). Bardzo wysoki stan trzody przy stosunkowo wysokim pogłowie bydła w tej grupie sprawia, że łączna ilość pogłowia w grupie 2 wyrażona w sztukach dużych przeliczeniowych jest bardzo wysoka i najwyższa w badanych gospodarstwach. Zwróćmy uwagę na dane tablicy 5, które ilustrują współzależność między odsetkiem łąk i pastwisk a produkcją bydła.

Tabl. 5. Stan pogłowia bydła i jego produktywność w zależności od odsetka trwałych użytków zielonych w strukturze użytków rolnych oraz od zbiorów siana

Odsetek łąk średnio w grupie	Ilość siana w gospodarstwie w q	Pogłowie bydła na 100 ha użytków rolnych		Mleczność krów w l
		Ogółem	w tym krowy	
7,2	37,6	32,9	27,9	1 673
17,0	52,6	47,3	31,3	1 724
33,3	61,2	44,8	22,7	1 792
54,1	78,0	60,7	30,9	1 916

Zbieżność między ilością siana a ilością bydła i produktywnością krów jest oczywista. Zrozumiały staje się także rosnący odsetek zbóż w strukturze zasiewów (tabl. 4) w miarę wzrostu odsetka trwałych użytków zielonych. Zboże jest tu potrzebne nie tylko na ziarno, ale również na słomę, której gospodarstwo używa głównie na ściólkę dla dużej ilości inwentarza.

Pragniemy jeszcze zwrócić uwagę na jeden istotny moment. Porównując w tablicy 5 ilość bydła ogółem i ilość krów stwierdzamy, że ilość krów nie idzie w parze z ogólną ilością bydła — jest ona najwyższa w grupie 2.

* Tutaj i w następnych tablicach każda grupa składa się z pięciu gospodarstw.

Jak z tego wynika, gospodarstwa o dużym odsetku łąk i pastwisk posiadają duże ilości młodzieży bydłowej, a przez to wysoki wskaźnik reprodukcji stada. Są to zatem gospodarstwa hodowlane zaopatrujące w bydło nie tylko siebie, ale i inne gospodarstwa. Wniosek jest oczywisty: na gospodarstwa te należy zwrócić szczególną uwagę, otaczając je troskliwą opieką, zwłaszcza obecnie, kiedy walczymy o wzrost pogłowia bydła i jego wysoką produktywność. Należy stwierdzić, że materiał hodowlany w tych gospodarstwach jest niezwykle cenny, biorąc pod uwagę wysoką mleczność matek, zdrowe warunki wychowu (pastwiska) i stosunkowo dobrą paszę. Otaczając większą niż dotychczas opieką te właśnie gospodarstwa wpłyniemy na rozszerzenie tej tak ważnej gałęzi hodowli, na wzrost produkcji bydła zarodowego.

Spójrzmy teraz, jak omawiane wyżej sprawy przedstawiają się od strony syntetycznych wskaźników wartościowych (tabl. 6). Zdajemy sobie sprawę, że mimo wszystko przy obecnym poziomie zagospodarowania łąk produkcja globalna, czysta i towarowa z każdego hektara łąk, tym bardziej zaś z pastwisk, jest w ogólnym przekroju niższa od produkcji z hektara gruntów ornych. Dlatego też należy się spodziewać, że w tablicy 6 nie znajdziemy rosnącej tendencji wzrostu produkcji w miarę wzrostu odsetka trwałych użytków zielonych.

Tabl. 6. Odsetek łąk i pastwisk w strukturze użytków rolnych a syntetyczne wskaźniki produkcji

Odsetek łąk średnio w grupie	Produkcja na 1 ha użytków rolnych					
	globalna		czysta		towarowa	
	w zł	w ‰	w zł	w ‰	w zł	w ‰
7,2	6 240	100,0	2 562	100,0	2 362	100,0
17,0	5 640	90,5	2 186	85,5	2 077	88,1
33,3	4 630	74,3	2 075	81,2	1 198	50,8
54,1	5 346	85,8	2 015	78,9	1 525	64,9

Teza nasza została potwierdzona. Nie obserwujemy tendencji wzrostu, wręcz odwrotnie, występuje tendencja spadku, przy czym spadek ten jest największy w produkcji towarowej. Nie mamy tutaj wskaźnika wydajności pracy, który umożliwiłby bardziej szczegółowe naświetlenie zagadnienia. Prawdopodobnie jednak nakłady pracy na 1 ha użytków rolnych w pierwszych grupach gospodarstw są znacznie wyższe niż w ostatnich. Pamiętajmy również, że gospodarstwa o niższym odsetku łąk i pastwisk miały nieco lepszą glebę, co stawiało je w lepszej sytuacji w stosunku do tych, które miały dużo użytków zielonych. Tendencje więc występujące w tablicy 6 są całkowicie zrozumiałe.

Określając wpływ odsetka trwałych użytków zielonych na efekty produkcji w indywidualnych gospodarstwach chłopskich i na efekty ekonomiczne gospodarowania należy stwierdzić, że:

Po pierwsze, wysoki odsetek łąk i pastwisk w indywidualnym gospodarstwie nadaje jego produkcji kierunek hodowlany (bydło). Przyrodnicze warunki umożliwiają gospodarstwu wyspecjalizowanie się w wychowie dużych ilości bydła zarodowego na sprzedaż.

Po drugie, gospodarstwa takie powinny dbać o wysoką produktywność krów poprzez przystosowanie struktury zasiewów na gruntach ornych do potrzeb paszowych i bytowych bydła (ściółka).

Po trzecie, gospodarstwa o mniejszej ilości łąk i pastwisk rozwijają swą hodowlę raczej w kierunku trzody chlewnej. Utrzymanie przy tym poziomu hodowli bydła odpowiednio do potrzeb produkcji obornika zmusza te gospodarstwa do przeznaczenia większego arealu pod uprawę roślin pastewnych (przy odsetku trwałych użytków zielonych wynoszącym około 17,0% w strukturze użytków rolnych i około 8,5% roślin pastewnych w strukturze zasiewów). Brak nam obrazu organizowania bazy paszowej w gospodarstwach całkowicie pozbawionych łąk, nie mamy bowiem takich gospodarstw w naszej reprezentacji.

Po czwarte, efekty ekonomiczne gospodarowania na glebach lekkich przy wysokim odsetku trwałych użytków zielonych są niższe niż przy niższym odsetku tych użytków. Oznacza to, że hektar gruntów ornych przy obecnym stanie zagospodarowania łąk i pastwisk przynosi więcej dochodu (łącznie z hodowlą) niż hektar użytków zielonych.

*

Już z pierwszych tablic wynikało, że gospodarstwa badane miały wysoką obsadę inwentarza żywego, szczególnie trzody chlewnej i bydła. Fakt ten pozwala przypuszczać, że wysokie efekty produkcyjne badane gospodarstwa osiągały właśnie na skutek silnie rozwiniętej hodowli. Postaramy się sprawdzić i udowodnić to przypuszczenie, ma ono bowiem duże znaczenie praktyczne dla ogółu gospodarstw w kraju położonych na glebach lekkich.

Inwentarz żywy potrzebuje dużych ilości pasz, które w podstawowej swej masie powinny być wytwarzane w gospodarstwie. Dodatkowe nakłady pracy żywej w procesie spasanias pasz przez inwentarz przekształcają wyprodukowane uprzednio artykuły roślinne w szlachetniejsze artykuły zwierzęce (mleko, mięso, jaja, wełna itp.). Produktem ubocznym w produkcji zwierzęcej jest obornik, który szczególnie na glebach lekkich ma, obok stosowanych zabiegów uprawowych i pielęgnacyjnych, decydujący wpływ na poziom urodzajności ziemi. W ten sposób obie gałęzie produkcji mają zarówno swoje wzajemne wymagania, jak i swe wzajemne nakłady.

Wychodząc z takiego rozumowania powinniśmy oczekiwać, że wskaźniki ekonomiczne obrazujące poziom wartości produkcji roślinnej i zwierzęcej powinny iść w parze, to znaczy wzrost wartości produkcji roślinnej powinien wywołać wzrost wartości produkcji zwierzęcej i odwrotnie. Rzeczywiście, jak to ilustruje tablica 7, szeregi liczb wyrażających wartość produkcji roślinnej i zwierzęcej ułożone w grupach według rosnącej wartości produkcji globalnej mają bardzo zbliżone tempo wzrostu. To samo dotyczy także produkcji czystej.

Omówić należy przede wszystkim dwa zagadnienia, a mianowicie stosunek między produkcją roślinną i zwierzęcą w ramach produkcji globalnej oraz udział produkcji czystej w produkcji globalnej. Te dwa rodzaje wskaźników umieszczamy w tablicy 8 w analogicznym jak w tablicy 7 ugrupowaniu.

Tabl. 7. Współzależność produkcji roślinnej i zwierzęcej

Produkcja na 1 ha użytków rolnych								
globalna			roślinna		zwierzęca		czysta	
od—do w zł	średnio w grupie	w %	w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %
3 048—4 115	3 796	100	2 288	100	1 501	100	1 518	100
4 308—4 917	4 621	122	3 036	133	1 566	104	1 842	121
5 433—5 924	5 714	152	3 531	154	2 180	145	2 374	157
6 324—10 264	7 849	204	4 873	213	2 958	197	3 104	205

Tabl. 8. Struktura produkcji globalnej

Grupa	Stosunek produkcji roślinnej do produkcji zwierzęcej	Stosunek produkcji czystej do produkcji globalnej w %
1	61:39	39,0
2	66:34	39,2
3	62:38	41,5
4	62:38	37,8

Dane tablicy 8 wykazują: po pierwsze, znaczną przewagę wartości produkcji roślinnej nad wartością produkcji zwierzęcej, co może częściowo wynikać z proporcji cen przyjętych do wyceny produktu globalnego; po drugie, niski stosunkowo udział produkcji czystej w produkcji globalnej. Oznacza to, że nakłady materiałowe na produkcję osiągają bardzo wysoki odsetek wartości produktu globalnego *. Na taki stan rzeczy oddziałują jednak nie tylko przyjęty przez nas system wyceny produktu globalnego. Podstawowe znaczenie ma cała ograniczoność drobnej wytwórczości rolnej, która marnotrawi nie tylko pracę żywą, ale i uprzedmiotowioną. W porównaniu z wielką gospodarką socjalistyczną osiąga ona równe efekty produkcyjne przy znacznie wyższych indywidualnych nakładach pracy.

Zwróćmy również uwagę, że stosunek globalnej produkcji roślinnej do produkcji zwierzęcej jest prawie stały w różnych grupach gospodarstw. Świadczy to, że wzrost produkcji globalnej odbywa się przy jednoczesnym i równomiernym wzroście obu podstawowych gałęzi produkcji rolniczej. Wyciągnąć z tego można następujący wniosek: obie główne gałęzie produkcji rolniczej nie przeszkadzają sobie nawzajem, lecz wręcz przeciwnie — wspomagają się wydatnie.

* Niewątpliwie pewną rolę w powiększaniu udziału pracy uprzedmiotowionej w produkcie globalnym odgrywa fakt, że o ile wszystkie nakłady pochodzenia własnego obliczane są po cenach zbliżonych do cen wolnorynkowych, o tyle cena całego produktu globalnego jest znacznie niższa na skutek wpływu stosunkowo niskiej ceny dostaw obowiązkowych.

Jeśli w podobnym ugrupowaniu zanalizujemy produkcję towarową badanych gospodarstw i jej strukturę, stwierdzimy nieco odmienne zjawisko (tabl. 9).

Tabl. 9. **Produkcja towarowa i jej struktura**

Grupa	Produkcja towarowa na 1 ha użytków rolnych						
	ogółem		roślinna		zwierzęca		Stosunek towarowej produkcji roślinnej do towarowej produkcji zwierzęcej
	w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %	
1	1 102	100	452	10 0	650	100	41,1 : 58,9
2	1 290	117	281	62	1 009	155	21,8 : 78,2
3	2 058	187	594	131	1 464	225	27,5 : 72,5
4	3 107	282	577	128	2 530	389	18,6 : 81,4

O ile produkcja towarowa jako całość w grupie 4 stanowi 282% produkcji towarowej grupy 1, to produkcja roślinna wzrasta tylko do około 130%. Towarowa produkcja zwierzęca natomiast wzrasta prawie czterokrotnie. Nic też dziwnego, że w strukturze produkcji towarowej obserwujemy wyraźnie malejącą tendencję udziału produkcji roślinnej na korzyść produkcji zwierzęcej. W liczbach absolutnych towarowa produkcja roślinna rośnie stosunkowo nieznacznie (452, 281, 594, 577) mimo prawie trzykrotnego wzrostu całej produkcji towarowej (od 1 102 do 3 107). Wynika z tego, że badane gospodarstwa położone na glebach lekkich, posiadające — jak widzieliśmy — znacznie wyższą niż gospodarstwa przeciętne obsadę inwentarza, sprzedają w ogóle małą ilość produktów roślinnych (jedynie obowiązkowe dostawy i kontraktacja); w miarę wzrostu produktu globalnego, a jednocześnie i produkcji roślinnej masa sprzedanych produktów roślinnych nieznacznie zwiększa się, szybko natomiast wzrasta masa spasanych przez inwentarz produktów roślinnych, co związane jest z wytworzeniem większej masy towarowej artykułów zwierzęcych. A zatem gospodarstwa indywidualne, gospodarujące na glebach lekkich, mogą stać się wytwórcami produktów rolniczych na większą skalę pod warunkiem, że potrafią zwiększyć ilość wytworzonych produktów roślinnych z hektara. Potwierdzają to dane tablicy 7, z których wynika, że gospodarstwa grupy 4 wytwarzające na każdy hektar użytków rolnych swego gospodarstwa produkcję globalną wartości 7 849 zł sprzedają produktów rolniczych za 3 107 zł (2 530 + 577). Jeśli przyjmiemy nawet, że cena ważona produkcji towarowej jest znacznie niższa od ceny ważonej produkcji globalnej (ze względów, o których wyżej mówiliśmy), to i tak towarowość badanych gospodarstw grupy 4 (która powinna być mierzona stosunkiem wyrażonym w jednostkach naturalnych, a nie wartościowych) jest wysoka i wynosi znacznie więcej, niżby to wypadało ze stosunku 3 107 do 7 849, tj. 39,6%.

Dla pełniejszego obrazu zestawimy poniżej wskaźniki towarowości we wszystkich 4 grupach.

Obraz, jaki daje tablica 10, jest niezwykle przejrzysty i potwierdza tezy wysunięte przez nas wyżej. Wzrost produkcji towarowej w miarę wzrostu produkcji globalnej łączy się, jak widzimy, z szybkim tempem wzrostu towarowości produkcji zwierzęcej i stosunkowo powolniej-

szym wzrostem towarowości produkcji roślinnej. Z tego powodu udział artykułów roślinnych w produkcji towarowej maleje w miarę wzrostu produkcji globalnej i towarowej.

Tabl. 10. Ogólna towarowość produkcji roślinnej i zwierzęcej w badanych gospodarstwach
(w procentach)

Grupa	Towarowo		
	ogólna	produkcji roślinnej	produkcji zwierzęcej
1	29,0	19,8	43,3
2	27,9	9,2	64,4
3	36,0	16,8	67,2
4	39,6	11,8	85,5

Oczywiście w rozumowaniu naszym trzeba pamiętać o tym, że mamy w swej próbie gospodarstwa znacznie silniejsze od przeciętnych w kraju, a spośród nich koncentrujemy uwagę na najsilniejszych, mających najlepsze rezultaty gospodarowania. To jednakże upoważnia nas do stwierdzenia, że:

po pierwsze, droga do zwiększenia produkcji globalnej w indywidualnych gospodarstwach chłopskich gospodarujących na glebach lekkich prowadzi przede wszystkim poprzez zwiększenie produkcji zwierzęcej. Obie podstawowe gałęzie produkcji rolniczej, a mianowicie produkcja roślinna i produkcja zwierzęca, nie przeszkadzają sobie, lecz wręcz przeciwnie — wspomagają siebie nawzajem;

po drugie, silnie rozwinięta produkcja zwierzęca zmusza gospodarstwo do stworzenia odpowiedniej bazy paszowej. Gospodarstwa chłopskie (średniorolne) nie przeznaczają w tych warunkach większej ilości produktów rolniczych na sprzedaż, lecz na spasanie przez inwentarz. Produkcja zwierzęca osiąga w takich gospodarstwach bardzo wysoki poziom.

Oczywiście możliwości wzrostu produkcji rolniczej indywidualnych gospodarstw chłopskich nie można rozpatrywać abstrakcyjnie, w oderwaniu od warunków gospodarowania, a zwłaszcza od pomocy państwa ludowego. Przypomnijmy sobie chociażby, jak wielką rolę odgrywa w gospodarstwie pomoc paszowa udzielana chłopom przez państwo w zamian za dostarczone kontraktowane artykuły rolnicze. Nie zapominajmy również o pomocy produkcyjnej w postaci maszyn i narzędzi pracy, kredytu oraz pomocy służby rolnej, weterynaryjnej itp., które szczególnie dzisiaj nabierają coraz większego znaczenia dla gospodarki chłopskiej.

*

Dodatkowe naświetlenie omawianych ostatnio problemów daje ugrupowanie materiału według rosnącej ilości pogłowia wyrażonego w sztukach dużych na 100 ha użytków rolnych. Ugrupowanie według rosnącej produkcji globalnej nie zorientowało nas, jak wzrasta globalna produkcja roślinna i zwierzęca w zależności od większej lub mniejszej obsady inwen-

tarza w gospodarstwach indywidualnych, jak rosną plony itp. Dwie kolejne tablice 11 i 12 informują o tych właśnie sprawach.

Tabl. 11. Zależność wysokości plonów przeliczeniowych i produkcji globalnej od ilości pogłowia

Pogłowie w sztukach dużych na 100 ha uż. roln.		Plon przelice- niowy	Produkcja globalna na 1 ha użytków rolnych					
			ogółem		roślinna		zwierzęca	
			w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %
od—do	średnio							
28—65	51	13,60 101	4 570	97	3 268	116	1 283	68
65—69	67	13,46 100	4 717	100	2 827	100	1 880	100
71—77	75	13,62 101	5 381	114	3 065	108	2 316	122
83—130	103	16,56 121	7 310	155	4 566	161	2 725	145

W tablicach 11 i 12 uznaliśmy za wyjściową grupę 2, a nie jak dotychczas grupę 1. W grupie 1 bowiem znalazły się dwa gospodarstwa o bardzo słabej obsadzie inwentarza (około 30 sztuk dużych na 100 ha użytków rolnych) znacznie niższej od przeciętnej w kraju. To pociągnęło za sobą niskie wskaźniki ekonomiczne tej grupy i odmienne, w porównaniu do całej badanej grupy gospodarstw, stosunki i proporcje.

W tablicy 11 obserwujemy systematyczny wzrost wszystkich zamieszczonych w niej wskaźników. Znacznie od wszystkich grup odbiega grupa 4, mająca szczególnie wysoką obsadę inwentarza. W grupie tej wskaźniki określające tempo wzrostu w stosunku do grupy 2 osiągają wysokie wartości (121, 155, 161, 145). Ciekawe, że najwyższy wskaźnik osiąga produkcja roślinna, a nie zwierzęca, jak należało się spodziewać. Wyraża się w tym poważna rola, jaką na glebach lekkich odgrywa obornik.

Tabl. 12. Produkcja czysta i towarowa w zależności od stanu pogłowia

Grupa	Na 1 ha użytków rolnych							
	Produkcja czysta		Produkcja towarowa					
			ogółem		roślinna		zwierzęca	
	w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %
1	1 705	100	1 349	100	665	100	684	100
2	1 980	116	1 618	120	395	59	1 223	178
3	2 309	135	2 228	165	369	54	1 859	272
4	2 843	167	2 360	175	476	72	1 884	275

Tablica 12, w której zestawiono wartości produkcji czystej i towarowej, potwierdza wysunięte uprzednio wnioski. Zarówno produkcja czysta, jak i produkcja towarowa wzrasta w miarę lepszego wyposażenia gospodarstw w inwentarz żywy. Tablica 12 wskazuje jednak, że tempo wzrostu towarowej produkcji roślinnej jest znacznie powolniejsze od tempa wzrostu towarowej produkcji zwierzęcej. Wprawdzie globalna produkcja roślinna

wzrasta szybciej niż zwierzęca (obornik), to jednak znaczna część produktów roślinnych musi być przeznaczana w postaci pasz dla produkcji zwierzęcej, co tym samym zmniejsza towarowość produkcji roślinnej.

W tym wyraża się dalszy element trudności i ograniczoności produkcji indywidualnych gospodarstw chłopskich. Mówiliśmy już, że badane przez nas gospodarstwa daleko wprawdzie odbiegają od poziomu przeciętnych gospodarstw w kraju, nie mogą jednakże w jednakowym stopniu zwiększać swej towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej. Wzrost globalnej produkcji zwierzęcej nie wywołuje równego tempa w podnoszeniu się towarowej produkcji zwierzęcej i roślinnej, co ma miejsce w PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

Potrzeby konsumpcyjne rodziny gospodarującej, jak również potrzeby paszowe inwentarza wyczerpują możliwości produkcyjne gospodarstwa. Oczywiście trzeba przy tym pamiętać, że na glebach lekkich trudniej jest gospodarować, gdyż trudniej jest utrzymać wysoką siłę nawozową gleby i wysokie plony. Ponadto wyniki produkcyjne badanych gospodarstw odnoszą się do roku gospodarczego 1953/1954, to znaczy do roku, w którym zbiory zbóż były słabsze od przeciętnych. Te dwie okoliczności nie sprzyjały wzrostowi poziomu towarowej produkcji roślinnej, niemniej jednak teza nasza potwierdza się na wielu innych materiałach.

Wydaje się, że źródło omawianych tu trudności indywidualnej gospodarki, mających zresztą o wiele szersze znaczenie dla gospodarki narodowej, leży głębiej i związane jest z charakterem i istotą tej gospodarki.

Plony ziemiopłodów, a najlepiej jest to widoczne na przykładzie roślin zbożowych, zależą od kilku czynników. Trzy z nich wydają się być najistotniejsze: naturalna żyzność gleby, nawożenie i całość zabiegów agrotechnicznych. Jeśli wyłączymy pierwszy, jako element przyrodniczy, następne dwa zależne bezpośrednio od działalności człowieka odgrywają rolę decydującą i różną w poszczególnych układach. Na przykład w układzie socjalistycznym niewystarczające nawożenie obornikiem obniża plony, w gospodarce natomiast indywidualnej wzrost plonów hamowany jest niestosowaniem właściwych zabiegów agrotechnicznych. Fakt ten jest dość częstym zjawiskiem w indywidualnych gospodarstwach chłopskich — zarówno ze względu na niewykorzystywanie naukowych metod produkcji rolniczej, jak i niewystarczające wyposażenie w środki produkcji czy też uporczywe trzymanie się tradycyjnych zacofanych metod gospodarowania. Jakkolwiek badane przez nas gospodarstwa były przodujące w porównaniu z przeciętnymi, to jednak na tym odcinku daleko pozostawały one w tyle za gospodarką spółdzielczą i PGR. To właśnie było przyczyną, że przy wysokiej obsadzie pogłowia, a zatem i wystarczającym nawożeniu głównym, plony zbóż były stosunkowo niskie, co z kolei ograniczyło możliwości sprzedaży artykułów roślinnych.

Z przytoczonych wyżej rozważań wynika, że z tego rodzaju ograniczonością indywidualnych gospodarstw chłopskich należy się liczyć jako z faktem obiektywnym. Wzrost produkcji globalnej ogółu indywidualnych gospodarstw średniackich w kraju, posiadających gleby lekkie — a wiemy, że tych jest najwięcej — przyniesie nam znaczny wzrost towarowej produkcji zwierzęcej i stosunkowo mniejszy towarowej produkcji roślinnej.

Omówimy jeszcze zagadnienie struktury zasiewów w badanych gospodarstwach. Należy się spodziewać, że w znacznym stopniu powinna ona być związana z potrzebami paszowymi, inwentarz bowiem wymaga dużych ilości pasz zarówno treściwych, jak i objętościowych. Jeśli rozpa- trywać potrzeby paszowe bydła, to wskazaliśmy już wyżej, że w poważ- nym stopniu zabezpiecza je w badanych gospodarstwach duży odsetek łąk i pastwisk. Niemniej jednak wymagana byłaby jeszcze pasza treściwa oraz rośliny okopowe na pasze. Dla silnie rozwiniętej hodowli trzody badane gospodarstwa powinny zapewnić sobie duże ilości ziemniaków i pasz treściwych. Zobaczmy, jak przedstawia się ta sprawa w naszych gospodarstwach i jakie skutki ekonomiczne wywoła istniejąca sytuacja.

Odsetek roślin zbożowych wahał się w dość szerokich granicach (tabl. 12) od 38,8 do 75,2%. Jeśli odrzucić dwa skrajne gospodarstwa (38,8 i 75,2%), obszar zmienności dla tej cechy maleje i wynosi 47,1—71,0%. Średnio w grupach odsetek ten waha się w granicach 49,2 do 70,3%. Równie sze- roko, a może nawet szerzej wahał się odsetek ziemniaków (tabl. 15) — od 12,5 do 31,4%, średnio w grupach od 15,7 do 26,6%. Cztery kolejne tablice: 13, 14, 15, 16 ilustrują wpływ udziału roślin zbożowych i ziem- niaków w strukturze zasiewów na rozmiar produkcji globalnej, towarowej i czystej.

Tabl. 13. Wielkość produkcji globalnej w zależności od udziału roślin zbożowych w strukturze zasiewów

Odsetek zbożowych		Produkcja globalna na 1 ha użytków rolnych					
		ogółem		roślinna		zwierzęca	
od—do	średnio w grupie	w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %
38,8—56,7	49,2	5 168	100	3 719	100	1 446	100
58,0—61,5	59,7	5 627	109	3 247	87	2 355	163
61,7—65,0	64,4	5 540	107	3 118	84	2 403	166
66,4—75,2	70,3	5 645	109	3 644	98	2 000	138

Na podstawie tablic 13 i 14 można najogólniej powiedzieć, że wpływ udziału roślin zbożowych w strukturze zasiewów na ekonomiczne wskaź- niki produkcji badanych gospodarstw nie jest ani duży, ani też zbyt wy- raźny. Wpływ ten jest mało widoczny prawdopodobnie ze względu na niewielką liczbę gospodarstw oraz ze względu na działanie innych czyn- ników, jak jakość gleby, udział trwałych użytków zielonych itp. Niemniej jednak nawet z tego niezbyt jasnego obrazu można wyczytać niektóre prawidłowości. Wydaje się na przykład, że optymalnym odsetkiem zbo- żowych w strukturze zasiewów jest około 60%. Wskazuje na to wartość globalnej produkcji zwierzęcej i wartość produkcji towarowej ogółem i zwierzęcej. Zjawisko to wytłumaczyć można prawdopodobnie tym, że badane przez nas gospodarstwa posiadały wysoki na ogół odsetek łąk

i pastwisk, co pokrywało znaczną część potrzeb paszowych bydła i koni. Dlatego można było przeznaczać mniej areалу na zasiew zielonek i okopowych pastewnych, a więcej siał zboża, między innymi na wytwarzanie pasz treściwych, pokrycie dostaw obowiązkowych i produkcję słomy. Należy również wspomnieć, że nasze gospodarstwa, jakkolwiek przodujące w stosunku do ogółu gospodarstw w kraju położonych na glebach lekkich, nie przyswoiły sobie jeszcze nowoczesnych naukowych metod żywienia (zalecanych przez prof. Czaję) i polegających na oparciu żywienia zwierząt na wszelkiego rodzaju zielonkach i kiszonkach.

Tabl. 14. **Wielkość produkcji czystej i towarowej w zależności od udziału roślin zbożowych w strukturze zasiewów**

Grupa	Na 1 ha użytków rolnych							
	Produkcja czysta		Produkcja towarowa					
			ogółem		roślinna		zwierzęca	
	w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %
1	1 849	100	1 599	100	570	100	1 029	100
2	2 303	125	1 674	104	348	61	1 326	129
3	2 407	130	2 632	164	513	90	2 119	206
4	2 279	123	1 646	103	469	82	1 177	114

Podstawą w żywieniu trzody chlewnej były w badanych gospodarstwach ziemniaki. Trzeba stwierdzić, że gospodarstwa te zrozumiały dobrze rolę ziemniaka w paszy dla inwentarza. Udział w strukturze zasiewów i plony ziemniaków były wysokie.

Tabl. 15. **Wielkość produkcji globalnej w zależności od udziału ziemniaków w strukturze zasiewów**

Odsetek ziemniaków		Produkcja globalna na 1 ha użytków rolnych					
		ogółem		roślinna		zwierzęca	
		w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %
od—do	średnio w grupie						
12,5—17,3	15,7	4 992	100	3 211	100	1 781	100
18,4—22,5	20,5	5 033	101	2 957	92	2 069	116
23,2—24,6	23,8	6 936	139	4 325	136	2 611	147
25,0—31,4	26,6	5 019	101	3 235	101	1 744	98

Tabl. 16. **Wielkość produkcji czystej i towarowej w zależności od udziału ziemniaków w strukturze zasiewów**

Grupa	Na 1 ha użytków rolnych							
	Produkcja czysta		Produkcja towarowa					
			ogółem		roślinna		zwierzęca	
	w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %
1	2 055	100	1 658	100	659	100	999	100
2	1 912	93	1 458	88	543	82	914	92
3	2 983	145	2 929	177	764	116	2 164	217
4	1 890	92	1 513	91	239	36	1 284	128

Tutaj obraz jest wyraźniejszy. Najsilniejszą grupą gospodarstw jest grupa 3 o średnim odsetku 23,8% ziemniaków w strukturze zasiewów. Grupa 4 o bardzo wysokim odsetku dochodzącym do 31,4% wykazuje wyraźne załamanie się wskaźników ekonomicznych.

Nie omawiamy udziału innych ziemiopłodów w strukturze zasiewów (przemysłowych, pastewnych) głównie ze względu na znacznie mniejszą ich rolę w badanych gospodarstwach oraz ze względu na małą liczbę badanych gospodarstw. Dla szukania wpływu innych ziemiopłodów na efekty gospodarowania trzeba by liczniejszej reprezentacji.

*

Reasumując można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Indywidualne gospodarstwa chłopskie położone na glebach lekkich mają możliwość znacznego zwiększenia produkcji rolniczej. Gospodarstwa prowadzące rachunkowość rolną osiągały z każdego hektara użytków rolnych znacznie większe efekty ekonomiczne od przeciętnych w kraju. Ponieważ w obrębie badanych gospodarstw wystąpiło znaczne zróżnicowanie uzyskiwanych wyników gospodarowania, można zatem wnioskować, że poziom osiągany przez gospodarstwa prowadzące książki rachunkowe nie jest bynajmniej górną granicą możliwości produkcyjnych indywidualnych gospodarstw.

2. Wnioski nasze odnoszą się do gospodarstw położonych na glebach lekkich posiadających znaczną część areału pod naturalnymi użytkami zielonymi (łąki i pastwiska). Stwierdzono, że takie gospodarstwa uzyskują najwyższe efekty gospodarcze przy udziale około 20—25% trwałych użytków zielonych w strukturze użytków rolnych. Wyższy udział łąk i pastwisk przy obecnym stopniu ich zagospodarowania obniża wskaźniki ekonomiczne. Łączy się to prawdopodobnie z daleko mniejszą intensywnością gospodarki.

3. Droga do zwiększenia produkcji gospodarstw położonych na glebach lekkich wiedzie poprzez silny rozwój hodowli. Obie gałęzie produkcji — roślinna i zwierzęca — nie przeszkadzają sobie, ale wspomagają się wzajemnie. Produkcja roślinna dostarcza dla produkcji zwierzęcej pasz i na odwrót — produkcja zwierzęca podnosi plony przez zwiększenie produkcji obornika, dostarczenie gospodarstwu — poprzez sprzedaż produktów zwierzęcych — pieniędzy na zakup artykułów przemysłowych (maszyn, narzędzi, nawozów sztucznych itp.). Dlatego w miarę wzrostu produktu globalnego na każdy hektar użytków rolnych wzrasta jednocześnie i w równym stopniu wartość produkcji roślinnej i zwierzęcej.

4. Ministerstwo Rolnictwa winno zwrócić baczną uwagę na gospodarstwa posiadające znaczną ilość trwałych użytków zielonych, gdyż są to gospodarstwa hodowlane i specjalizujące się zarówno w produkcji mleka, jak również w produkcji młodej bydła rogatego. Należy stworzyć materialne zainteresowanie tych gospodarstw w produkcji sztuk hodowlanych bydła na sprzedaż. Gospodarstwa mające mniejsze ilości łąk powinny rozwijać raczej swą hodowlę trzody chlewnej, dla której odpowiednią bazą paszową są ziemniaki. Ze względu na konieczność nawożenia gleby obornikiem gospodarstwa takie muszą utrzymać również dość wysoki stan pogłowia bydła, głównego producenta obornika.

5. Silny rozwój hodowli zmusza gospodarstwa położone na glebach lekkich do stosowania takiej struktury zasiewów, która zapewniałaby odpowiednie ilości pasz. Główną rolę odgrywa ziemniak, którego udział w wysokości 23—24% w strukturze zasiewów zapewnia nie tylko zaspokojenie potrzeb paszowych, lecz również optymalne wskaźniki ekonomiczne. Wydaje się, że udział zbóż w około 60% jest również optymalny dla uzyskania maksymalnych efektów gospodarowania.

6. Gospodarstwa badane, przodujące w stosunku do przeciętnych w kraju, potwierdziły ograniczoną indywidualną gospodarkę. Znalazło to swój wyraz w bardzo dużym udziale nakładów materiałowych i pieniężnych w strukturze produktu globalnego (około 60%), a w związku z tym w niskim udziale produkcji czystej, w malejącej towarowości w obrębie produkcji roślinnej w miarę wzrostu produktu globalnego itp.

W badaniach naszych nie zajmowaliśmy się nakładami pracy żywej, skądinąd jednak wiadomo, że przewyższają one znacznie nakłady pracy żywej w spółdzielniach produkcyjnych i PGR. Źródło wszystkich tych trudności indywidualnej gospodarki, ograniczoną tempa podnoszenia produkcji rolniczej, tkwi w jej charakterze: w prywatnówłasnościowych stosunkach produkcji. Skutkiem tego pomoc państwa ludowego udzielana gospodarstwom indywidualnym nie daje takich wyników, jakie dać powinna i jakie daje w gospodarce społecznej.

7. Mała liczba zbadanych gospodarstw nie daje pełnych podstaw postawionym przez nas tezom. Niemniej jednak dość wyraźne na ogół poszczególne zestawienia oraz oparcie się w naszych poglądach na doświadczeniu płynącym z podobnych opracowań (zarówno na materiale rachunkowym, jak i statystyce masowej) upoważniły nas do wyciągnięcia wstępnie własnych takich, a nie innych wniosków. W każdym jednak razie opracowanie przedstawione przez nas należy traktować jako pierwszą próbę tego rodzaju opracowań, które w najbliższym czasie publikowane będą przez Instytut Ekonomiki Rolnej.